

## Z archiwów i pracowni myślicieli

*Из архивов и мастерских мыслителей*

**Stefan Król**

### Współczesna *polis*. Refleksja nad stanem państwa

*Современный polis. Размышления над состоянием государства*

Polityka jest sztuką rządzenia państwem. Zgodnie z pozytywistycznym ujęciem państwo jako podmiot prawa obejmuje następujące elementy: ludność, terytorium o określonych granicach oraz suwerenną władzę, której główną siłą jest hierarchiczna organizacja administracyjna rozporządzająca aparatem przymusu. Współcześnie działalność władzy państwowej jest rozległa. Obejmuje ona całość stosunków wewnętrznych, w tym zagadnienia gospodarcze, bezpieczeństwa, obronność, oświatę i kulturę, problemy społeczne, socjalne, odnoszące się tak do pojedynczego obywatela jak również do grup, warstw i organizacji politycznych, społecznych i religijnych oraz stosunki z innymi krajami.

Wszyscy ludzie mają podobne cechy charakteru. Posługujemy się prawdą, ale możemy zarazem posługiwać się kłamstwem, obłudą, podstępem. Możemy być dobrymi, zgodnymi we współżyciu i solidarnymi, ale także niezgodnymi, cynicznymi, agresywnymi i okrutnymi. Możemy być uczciwymi bądź nieuczciwymi, altruistycznymi albo egoistycznymi, chciwymi, zakłamanymi i zaborczymi. Wszystkie cechy naszego charakteru wywierają przemożny wpływ na podejmowane działania; są wręcz motorem postępowania moralnego czy też niemoralnego.

Polityka jako sztuka rządzenia społecznością obywateli tworzących państwo staje przed problemami związanymi z antynomicznością ludzkiego charakteru. Jednak w realnym świecie rządzący różnią się tym od rządzonych, że posiadają władzę oraz organy przymusu, którymi mogą wymusić posłuszeństwo.

Współcześnie jako system sprawowania władzy dominuje ustrój demokratyczny. Greckie słowo ‘demokracja’ pochodzi od słów *demos* = lud, *kratos* = wła-

dza, czyli ma to być ustrój polityczny, w którym władza, nominalnie albo faktycznie, należy do ludu. Uznaje się, że wszystkim obywatelom państwa przysługują prawa polityczne i udział w rządzeniu krajem. W rzeczywistości, nigdy w pełni tego słowa znaczeniu, ustroju demokratycznego nie było, nie ma i prawdopodobnie nie będzie. Faktycznie jest to system parlamentarny, dopuszczający w państwie istnienie wielu partii politycznych. Partie toczą zaciętą walkę wszelkimi środkami o sprawowanie rządów. Zamiast demokracji mamy więc partiokrację, czyli rządy jednej partii lub koalicji złożonej z wielu partii politycznych.

\*\*\*

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalona 2 kwietnia 1997 roku po czterdziestu pięciu latach Polskiego Państwa komunistycznego zależnego od komunistycznego rosyjskiego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, stanowi:

Art. 1. Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli.

Art. 2. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

Art. 3. Rzeczpospolita Polska jest państwem jednolitym.

Art. 4. Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu.

Art. 5. Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju.

Art. 8.1. Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej.

Art. 10.1. Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej.

2. Władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat, władzę wykonawczą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów, a władzę sądowniczą sądy i trybunały.

\*\*\*

Partiokracja niesie ze sobą nieuczciwą walkę o władzę. W dążeniu do wyeliminowania konkurencyjnych partii politycznych stosuje się pomówienia, oszczerstwa i fałszywe oskarżenia. Partie oszukują obywateli w walce wyborczej. Chcąc uzyskać poparcie dla wygrania wyborów, posługują się demagogicznymi hasłami, obiecują korzyści, których nie będą w stanie spełnić. Nie zawsze wygrywa ta partia, która ma program korzystniejszy dla rozwoju państwa i dobra obywateli, często ta, którą finansują bogacze, co powoduje, iż zwycięska partia uzależnia się od wspierających sponsorów. Współcześnie wygranie wyborów zależne jest od środ-

ków masowego przekazu: telewizji, radia, internetu i prasy. One bowiem kształtują opinię publiczną, nie zawsze bezstronnie, niekiedy wręcz kłamliwie przedstawiając wyborcom poszczególne partie, ich programy i ich przywódców. Kampania wyborcza nosi znamiona brutalnej gry politycznej.

Ostatecznie o rządzeniu państwem i o jego pomyślności decydują ludzie, którzy sprawują rządy. Czy są to ludzie mądrzy, umiejętni, szlachetni, uczciwi, dbający o dobro swojego kraju i jego obywateli? Czy w fotelach rządowych i parlamentarnych zajmują miejsca ci, dla których dobro państwa i narodu jest ważniejsze niż utrzymanie władzy, interes partii i własne korzyści?

Po przejęciu władzy w 1989 roku przez zwolenników ustroju kapitalistycznego i liberalnej ekonomiki należało przeprowadzić ocenę stanu gospodarki. Jestem zdania, że nie należy kopiować i przenosić wzorców ustrojowych od innych państw, gdyż mogą nie pasować do warunków i kultury danego narodu. Należy budować taki ustrój polityczny, który będzie odpowiadał narodowi, biorąc pod uwagę wszechstronnie jego specyfikę. Nie powinno przeprowadzać się zmian dla dokonania zmian, lecz dla korzyści państwa i jego obywateli.

Transformacja ustrojowa w Polsce wprowadziła nowe rządy – już nie komunistyczne a solidarnościowe, socjaldemokratyczne i liberalne. Jednakże zamiast przeprowadzenia restrukturyzacji przemysłu – czyli unowocześnienia, przebudowy i dostosowania do nowych warunków politycznych i ekonomicznych – skupiono się na wyprzedazy majątku będącego własnością ogólnonarodową. Polska, wyprzedając w ramach prywatyzacji majątek narodowy, utraciła nie tylko niezależność gospodarczą, ale również niepodległość gospodarczą: stała się zakładnikiem kapitału zagranicznego. Pośpiesznie przeprowadzona prywatyzacja doprowadziła do zubożenia państwa i całego społeczeństwa – utraty własności, długu w wysokości 250 miliardów euro oraz trzech milionów bezrobotnych. Ten pośpiech w prywatyzacji wzbudził ironiczne zdziwienie u kanclerza Niemiec Helmuta Kohla, który powiedział do polskiej delegacji rządowej: „Jak wyście to zrobili?”. Co Polska powinna odczytać: jak wyście to zniszczyli.

Rozważając problemy polskiej gospodarki, należałoby zastanowić się, czy Polska po wyprzedazy swojej gospodarki jest państwem niepodległym, czy już tylko satelitarnym państwem Niemiec i Francji. Baczmy, aby następnym pokoleniom, zgodnie z porzekadłem „mądry Polak po szkodzie”, nie pozostał na przyszłość tylko płacz i walka o odzyskanie tego, cośmy stracili.

Mam wrażenie, iż u wrót Polski stoi druga Targowica, tym razem proniemiecka. Pożyczamy i pożyczamy; zadłużenie Polski u obcych państw i w zagranicznych bankach jest ogromne, przy tym także 70% obywateli jest zadłużonych w bankach krajowych i zagranicznych.

Cóż nam, obywatelom Polski, pozostało? Możemy zaśpiewać szyderczą piosenkę (trawestację piosenki z „Wesela” Wyspiańskiego):

Miałaś Polsko  
Złoty Róg (bis)  
Złoto rozsprzedano  
Polskę skorumpowano  
Mamy spłacić  
Jeszcze dług (bis)

Polityka jest na tyle niemoralna, na ile niemoralni są politycy rządzący krajem. Każde państwo winno mieć własną ideę istnienia i perspektywicznego rozwoju wyznaczającego cele i zadania państwowości. Ta ogólnopaństwowa idea powinna jednoczyć wszystkich obywateli oraz jej organizacje społeczno-polityczne, zawodowe, religijne i inne. Państwo powinno funkcjonować w oparciu o ogólne normy moralne, przepisy prawa stanowionego, zasady prawa naturalnego i podstawy naturalnej filozofii życia. Zasad tych nie mogliby naruszyć ani rządzący ani rządzeni, a wszyscy winni je wypełniać i szanować. Państwo, które nie ma własnej idei istnienia, a obywatele nie przestrzegają zasad moralnych, chylić się będzie ku upadkowi.

Art. 54.1. Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

2. Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane. Ustawa może wprowadzić obowiązek uprzedniego uzyskania koncesji na prowadzenie stacji radiowej lub telewizyjnej.

Winston Churchill powiedział: „Demokracja jest najgorszym ustrojem politycznym, jeśli nie liczy wszystkich innych”. Ta trafna wypowiedź oznacza, że nigdy nie było i nie będzie idealnego ustroju politycznego, który mógłby zapewnić bezkonfliktowy sposób rządzenia państwem. Należy jednak poszukiwać sposobu, by polityka mogła być sprawnym i sprawiedliwym zarządzaniem dla dobra obywateli. Jeżeli zarządzanie będzie krzywdzące to wybuchnie ogień rewolucji, co znamy z historii i z bieżących wydarzeń w wielu państwach, np. Afryki Północnej czy Azji Mniejszej. Obywatele każdego państwa winni odczuwać, że nie tyle są osobami rządzonymi, co współrządzonymi, gdyż spośród siebie wybrali, według ich przekonania, najwybitniejszych do sprawowania najwyższych funkcji państwowych.

Konstytucja RP ustala prawo, iż każdy obywatel, który ukończył 21 lat, może kandydować i zostać wybrany posłem. Jednakże zgodnie z treścią art. 11:

1. Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania partii politycznych. Partie polityczne zrzeszają na zasadach dobrowolności i równości obywateli polskich w celu wpływania metodami demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa.

2. Finansowanie partii politycznych jest jawne.

Przepis ten wprowadza chaos w zarządzaniu państwem, bowiem dzieli obywateli na dwie kategorie – na partyjnych i bezpartyjnych. Finansowanie partii z budżetu państwa czyni partyjnych bogatszymi. Jedynie partyjni tworzą rząd po wygranych wyborach, uzyskują wysokie pensje poselskie bądź senatorskie albo ministerialne. Zajmują oni także wysokie stanowiska we władzach terytorialnych. Legitymacja partyjna to za mało, aby zostać posłem, senatorem, ministrem czy premierem. Uważam, że art. 11. powinien być usunięty z Konstytucji jako niesprawiedliwy, gdyż dzieli obywateli państwa na obywateli lepszych (partyjnych) i gorszych (bezpartyjnych). Przyznanie finansowania partii politycznych jest szkodliwe, gdyż państwo finansując partie tworzy uprzywilejowaną elitę. Należy stwierdzić, że członkowie partii politycznych nie są przedstawicielami narodu, lecz własnej organizacji partyjnej. Obywatele bezpartyjni, mimo iż stanowią większość społeczeństwa, są zepchnięci do narożnika posłuszeństwa władzy partyjnej.

Co należy czynić? Co należy zmienić w systemie rządzenia państwem? W moim przekonaniu dotychczasowe rządy partiokracji należy zmienić na rządy obywatelskie, tj. rządy ogółu obywateli państwa. Temu systemowi nadałem nazwę starogrecką – *polikracja* od słowa *polites* = obywatel, i od słowa *kratos* = władza. Według założeń polikracji, do Sejmu będzie mógł kandydować każdy obywatel, legitymacja partyjna nie będzie potrzebna. Bezpartyjny sejm potrzebuje mądrości, patriotyzmu i woli dla spełnienia swojego posłannictwa w sejmie obywatelskim. W tym systemie posłowie partyjni nie mogliby reprezentować swojej partii ani tworzyć klubów partyjnych. Poseł partyjny, przekraczając progi izby poselskiej, oddawałby swoją legitymację, bądź swojej partii, bądź do skarbcza sejmowego, stając się posłem bezpartyjnym, który mógłby zabierać głos i wyrażać opinię tylko w swoim imieniu. Posłowie w sejmie obywatelskim mogliby tworzyć jedynie komisje merytoryczne, które służyłyby dobru państwa i jego obywatelom. Poseł bądź senator, który sprzeniewierzyłby się godności Rzeczypospolitej, dopuściłby się zdrady tajemnic państwowych, współpracy na niekorzyść swojej ojczyzny lub inaczej złamałby prawo, stanąłby przed specjalnym sądem, który powinien wymierzyć winnemu karę o 50% wyższą niż zwykłemu obywatelowi.

\*\*\*

Żaden poseł i żaden senator nie powinien pełnić swojej funkcji dłużej niż dwie kadencje, ze względu na to, że zmieniają się zadania państwa i dorastają obywatele, którzy powinni zajmować te stanowiska. Posłowie i senatorowie kończąc swoje poselstwo lub senatorstwo powinni stanąć przed specjalną komisją prezydencką, aby uzyskać dyplom, iż godnie służyli ojczyźnie, Rzeczypospolitej Polskiej.

\*\*\*

## Kto powinien mieć prawo zgłaszania kandydatów?

Art. 100.1. Kandydatów na posłów i senatorów mogą zgłaszać partie polityczne oraz wyborcy.

2. Nie można kandydować równocześnie do Sejmu i Senatu.

3. Zasady i tryb zgłaszania kandydatów i przeprowadzania wyborów oraz warunki ważności wyborów określa ustawa.

Przede wszystkim, należy ustalić, że to obywatele powinni decydować o losach swojego kraju, a nie ich częśćka zorganizowana w partiach politycznych, które przywłaszczają sobie pierwszeństwo do zarządzania wszystkimi obywatelami (jeśli zestawić liczbę członków partii z liczbą obywateli bezpartyjnych, to bezpartyjnych jest około 99%, a partyjnych 1%). Do wybierania kandydatów na posłów winien być upoważniony ogół mieszkańców gmin wiejskich i miejskich. Mandat winien uzyskać najszlachetniejszy obywatel gminy.

Art. 16.1. Ogół mieszkańców jednostek zasadniczego podziału terytorialnego stanowi z mocy prawa wspólnotę samorządową.

2. Samorząd terytorialny uczestniczy w sprawowaniu władzy publicznej. Przysługującą mu w ramach ustaw istotną część zadań publicznych samorząd wykonuje w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność.

## Zgodnie z komentarzem do Konstytucji RP:

Na mocy obowiązujących aktualnie przepisów prawnych, wspólnotę samorządową stanowi ogół mieszkańców gminy. Gmina jest zarazem jednostką podziału terytorialnego państwa i stanowi wspólnotę osób zamieszkujących jej teren. Jest to wspólnota powstała z mocy prawa, stanowi więc przymusowy obowiązek obywateli. Osoba fizyczna nie może więc odmówić przynależności do związku samorządowego ani też organ tego związku nie może jej z niego wykluczyć.

\*\*\*

Art.14. Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu.

Należy cieszyć się z tak gwarantowanej wolności. Jednocześnie jednak występuje duże rozczarowanie co do środków masowego przekazu. Telewizja, radio i inne środki masowego przekazu są bowiem zazwyczaj zarządzane pod przemożnym wpływem partii rządzącej.

\*\*\*

Udział w wyborach dla wszystkich obywateli upoważnionych do głosowania winien być obowiązkowy, bowiem jaki sejm, rząd, prezydent, „taki los narodu polskiego”, takie codzienne życie każdego Polaka.

W państwach demokratycznych, a właściwie partiokratycznych, rząd tworzy ta partia, która uzyskała w wyborach parlamentarnych największą liczbę głosów. Natomiast partie, które otrzymały mniejszą liczbę głosów, stanowią opozycję. Ten stan powoduje, iż partyjna większość posłów zawsze ma rację. Sejm jest najważniejszym zgromadzeniem ustawodawczym w państwie. Dobro państwa i jego obywateli powinno być motywem postępowania posłów w sejmie. Nie jest prawdą, że jedynie większość ma mandat na dobro państwa. Rację również może mieć mniejszość. Ambicje polityczne większości, lęk posłów o utratę władzy, duma ze swojego zwycięstwa oraz groźba, iż posłowie mogą utracić profity związane z posiadaniem mandatu, obijają się negatywnie na pracy sejmu. Opozycja również dąży do własnej racji, próbując przejąć władzę. Ta „wojna” wewnątrz parlamentu pomiędzy większością i mniejszością szkodzi państwu.

Co należy uczynić, aby sejm i rząd służyły państwu i jego obywatelom?

1) Sejm powinien składać się z bezpartyjnych obywateli o wysokich kwalifikacjach społecznych, bowiem zadaniem sejmu jest uchwalanie dobrych ustaw oraz sprawdzanie czy są one prawidłowo wprowadzane w życie i jakie przynoszą osiągnięcia. Posłowie nie powinni pełnić żadnych funkcji w rządzie oraz w administracji państwowej i w innych organizacjach gospodarczych.

2) Bezpartyjni wybitni specjaliści powinni tworzyć rząd w celu sprawnego zarządzania państwem: gospodarką, wynalazczością, techniką, nauką, kulturą, bankowością, handlem, polityką współpracy z Unią Europejską.

Art. 97. 1. Senat składa się ze 100 senatorów.

2. Wybory do Senatu są powszechne, bezpośrednie i odbywają się w głosowaniu tajnym.

Art. 98. 1. Sejm i Senat są wybierane na czteroletnie kadencje. Kadencje Sejmu i Senatu rozpoczynają się z dniem zebrania się Sejmu na pierwsze posiedzenie i trwają do dnia poprzedzającego dzień zebrania się Sejmu następnej kadencji.

Art. 121. 1. Ustawę uchwaloną przez Sejm Marszałek Sejmu przekazuje Senatowi.

2. Senat w ciągu 30 dni od dnia przekazania ustawy może ją przyjąć bez zmian, uchwalić poprawki albo uchwalić odrzucenie jej w całości. Jeżeli Senat w ciągu 30 dni od dnia przekazania ustawy nie podejmie stosownej uchwały, ustawę uznaje się za uchwalaną w brzmieniu przyjętym przez Sejm.

3. Uchwałę senatu odrzucającą ustawę albo poprawkę zaproponowaną w uchwale Senatu uważa się za przyjętą jeżeli Sejm nie odrzuci jej bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Rozważając powyższe artykuły pojawia się wątpliwość, czy senat w ogóle może spełniać swoją rolę izby wyższej w stosunku do sejmu?

Partia, która sprawuje władzę samodzielnie, bądź tworzy koalicję, ma przewagę w sejmie i każda ustawa zostaje przegłosowana. Partia rządząca ma również większość senatorów w senacie. W związku z tym każda ustawa przyjęta przez sejm zostaje również przegłosowana przez senat. W tego rodzaju sytuacji senat staje się jedynie instytucją fasadową, a zatem jego istnienie w takim systemie jest zbędne.

Art. 126. 1. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej i gwarantem ciągłości władzy państwowej.

2. Prezydent Rzeczypospolitej czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium.

3. Prezydent Rzeczypospolitej wykonuje swoje zadania w zakresie i na zasadach określonych w Konstytucji i ustawach.

Według założeń polikracji urząd prezydenta powinien piastować obywatel polski z urodzenia, patriota, nienależący do żadnego ugrupowania politycznego tak w teraźniejszości, jak również w przeszłości. Powinna to być osoba nieposzlakowana, wybitna postać nauki, gospodarki lub kultury. Kandydatów na prezydenta mogłyby zgłaszać organizacje społeczne, zawodowe i inne działające w Polsce, oprócz politycznych, a także niezależni wyborcy w liczbie 10 000 popierających. W wyborach powszechnych, bezpośrednich i tajnych, powinno uczestniczyć co najmniej dwóch kandydatów na prezydenta.

Polikracja proponuje powołanie rady rozwoju Polski: stu najwybitniejszych mędrców reprezentujących wszystkie dziedziny, od których zależy rozwój i samodzielne znaczenie Polski w polityce międzynarodowej. Rada pracowałaby samodzielnie i niezależnie od sejmu i rządu, pod patronatem prezydenta odpowiedzialnym przed narodem za losy państwa. Wnioski dotyczące kierunku rozwoju Polski, a także krytyka zjawisk negatywnych, byłyby przedstawiane prezydentowi a następnie premierowi i sejmowi.

\*\*\*

Ekonomia jest umiejętnością racjonalnego gospodarowania, a rozwój gospodarczy ma miejsce w państwie, w którym obywatele pracują i żyją dostatnio. Polityka antyeconomiczna prowadzi do ciągłego kryzysu, słabego rozwoju gospodarczego, bezrobocia, wyjazdów młodzieży do obcych krajów w poszukiwaniu pracy. W Polsce, jak mówi Konstytucja:

Art. 20. Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej.



## Według komentarza do Konstytucji:

W warunkach społecznej gospodarki rynkowej państwo nie spełnia roli tylko stróża nocnego, jak to zakłada doktryna liberalizmu, ale nie jest to także państwo opiekuńcze.

Konstytucja przyjmuje następujące zasady ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej:

a) Budowanie społecznej gospodarki rynkowej, a więc gospodarki która uwzględni społeczne aspekty jej funkcjonowania

b) Wolność prowadzenia działalności gospodarczej – nie przewidziano żadnych jej ograniczeń,

c) Przyznanie prymatu sektorowi prywatnemu w gospodarce, czyli uznanie własności prywatnej za podstawę życia gospodarczego,

d) Dialog i współpraca partnerów społecznych.

Zasady te stanowią fundament, na jakim opiera się ustrój gospodarczy Rzeczypospolitej.

Polska, przeprowadzając transformację z komunistycznej gospodarki państwowej na kapitalistyczną, systematycznie wysprzedała podstawowe zakłady przemysłowe, pozbawiła się oparcia na czas ewentualnego kryzysu. Jak mówi przysłowie: „Kto nic nie ma, staje się żebrakiem”. Decydenci jednak nadal planują dalszą prywatyzację, czyli wysprzedaż Polski. Myślę, że aby przerwać kryzys oraz obronić niezależność państwową, konieczna jest odbudowa gospodarki narodowej.

Co należy uczynić, aby pieniądz przestał odgrywać pierwszorzędną rolę; by zysk dla zysku przestał być celem gospodarki prywatnej? Moim zdaniem należy budować przedsiębiorstwa państwowe i prywatne oparte na idei kapitalizmu humanitarnego. Należy podjąć próby współdziałania wszystkich warstw społecznych na zasadzie umowy społecznej, której celem będzie dobro człowieka. Podstawową dewizą winna być pomoc wzajemna i odpowiedzialność za losy narodu i państwa. Należy przekonać wszystkich przedsiębiorców krajowych, jak również potentatów zagranicznych mających swoje zakłady w Polsce, a także przedstawicieli banków, aby rozważyli pomniejszanie długów społecznych. Wyczerpanie możliwości wywiązywania się z długów może spowodować głęboki kryzys społeczny, a także krańcowe zubożenie państwa, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do rewolucji.

Kapitalizm humanitarny przy zachowaniu bezpieczeństwa gospodarczego państwa dąży do rozwoju prywatnej gospodarki, jej różnorodnych form, własności indywidualnej oraz spółek i spółdzielczości prywatnej. Należy zatem zwrócić uwagę na następujące kwestie:

1) Człowiek zdrowy przynosi dochód, pracownik chory – stratę (należy zadbać o ochronę zdrowia).

2) Człowiek wykształcony jest bardziej twórczy. Jest motorem rozwoju cywilizacyjnego nie tylko danego państwa, ale także kultury ogólnoludzkiej.

3) Człowiek pracujący jest podstawą bogactwa każdego przedsiębiorstwa w państwie oraz własnej zasobności.

4) Kobietom należy się szczególny szacunek, bowiem rodzą i wychowują kolejne pokolenia.

Pozostaje problem bezrobocia i bezrobotnych – ludzi, którzy nie z własnej winy są biedni i nie mają środków do życia. Tym ludziom należy się specjalna opieka, a nie jałmużna. Rozwiązanie tego problemu należy do zadań każdej gminy, w dalszej kolejności do państwa, rządu i ludzi bogatych, tak aby stworzyć miejsca pracy. Człowiek bezrobotny to największa strata ekonomiczna dla państwa. Bezrobotni winni otrzymywać – przybliżoną najniższej – płacę, zapewniającą podstawowe utrzymanie. Jednak ta minimalna płaca powinna być odpracowana w zakresie tzw. robót publicznych. Praca nie hańbi; kto odmówiłby podjęcia pracy straciłby przyznaną płacę minimalną. Szczególną opieką powinny być objęte matki samotnie wychowujące dzieci, kaleki i nieuleczalnie chorzy.

Kapitalizm humanitarny powinien objąć swoim patronatem całokształt życia gospodarczego i społecznego kraju. Za gospodarczą wydolność państwa winni ponosić odpowiedzialność przedsiębiorcy krajowi, jak również zagraniczni. Kapitalizm humanitarny to ustrój, który umożliwiałby hamowanie rewolucji społecznych powodowanych przez biedę i niesprawiedliwość. Jest konieczny, aby powstrzymać skłonności kapitalizmu tradycyjnego, dążącego do nadmiernego zysku kosztem zubożenia państwa i biedniejszych warstw społeczeństwa. Kapitalizm humanitarny spełni swoją rolę wówczas, gdy obywatele nie będą żyli w biedzie, a państwo będzie bogate. Każdy z nas osobno i wszyscy razem powinniśmy sobie powiedzieć, że ten drugi obywatel to inny „ja”. Powinniśmy sobie powiedzieć, że to jest nasz wspólny kraj, nasza ziemia, ojczyzna wybrana przez przodków. Pragnę, aby Polska była piękna, bogata, w której znajdziemy swoją szczęśliwość.

Art. 32. 1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.

tekst do druku przygotowała dr Anna Rossmannith